

WOJCIECH WYDMAŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polska

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Polska

Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw, Poland

University of Silesia of Katowice, Poland

e-mail: wojciechw1998@interia.pl

<https://orcid.org/0000-0002-9619-5062>

Orzecznictwo sądów polubownych w Warszawie w okresie II wojny światowej w świetle akt Sądu Okręgowego w Warszawie*

Wstęp

Arbitraż jako jedna z alternatywnych (pozasądowych) metod rozwiązywania sporów ma długą historię, sięgającą początków państwa i prawa¹. Mimo to wciąż mamy do czynienia z wieloma niezbadanymi zagadnieniami jego dziejów. Jednym z nich jest funkcjonowanie sądów polubownych² w Polsce w czasie II wojny światowej. W obecnym stanie wiedzy właściwie nic nie wiadomo na temat tego, kto dokładnie był stroną sporów arbitrażowych oraz jak dużą popularnością się one cieszyły.

Przedmiotem pracy jest orzecznictwo sądów polubownych w okresie II wojny światowej w świetle akt zespołu archiwalnego Sądu Okręgowego w Warszawie

* Praca naukowa dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki „Perły Nauki”, nr projektu PN/01/0259/2022, kwota dofinansowania 196 020 zł, całkowita wartość projektu 196 020 zł.

¹ S. Wróblewski, *Sądy polubowne w historii prawa: odczyt wygłoszony na publicznym posiedzeniu Polskiej Akademii Umiejętności dnia 9 czerwca 1928*, Kraków 1928, s. 3 i n.

² W artykule tym arbitraż, sąd polubowny i sąd arbitrażowy są traktowane jako synonimy. Jest to rozwiązywane powszechnie w literaturze. Zob. T. Ereciński, K. Weitz, *Zagadnienia ogólne* [w:] T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008.

(1917–1944)³. Celem artykułu jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak sądy polubowne funkcjonowały w okupowanej Warszawie. Ma on wykazać, że orzecznictwo sądów polubownych reprezentowało wysoki poziom merytoryczny i jako takie odgrywało istotną rolę w środowisku kupieckim (gospodarczym) okupowanej Warszawy. Zostały w nim zaprezentowane podstawowe zagadnienia związane z arbitrażem, w tym to, co było przedmiotem sporów arbitrażowych, kto był ich stroną i arbitrami oraz jakie było stanowisko sądów państwowych wobec orzecznictwa sądów arbitrażowych.

1. Materiał źródłowy

W zespole archiwalnym Sądu Okręgowego w Warszawie (1917–1944)⁴ zachowały się 92 jednostki związane z sądownictwem polubownym. Tego typu sprawy znajdujące się w aktach tego zespołu można podzielić na dwie kategorie⁵: skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz wnioski o nadanie klauzuli wykonalności orzeczeniom sądów polubownych. Stan zebranych materiałów jest w większości dobry, jedynie w niektórych przypadkach akta są niekompletne⁶. Co ważne, choć zawartość zespołu Sądu Okręgowego w Warszawie obejmuje lata 1917–1944, to wszystkie analizowane sprawy polubowne pochodzą ze schyłku tego okresu, przy czym większość z lat 1943–1944, a najwięcej (39 spraw) z 1944 r. Pierwsza ze spraw pochodzi z 1940 r., a ostatnia z lipca 1944 r. Powstaje zatem pytanie, czy dane te świadczą o tym, że w okresie ostatnich lat okupacji niemieckiej (przed wybuchem

³ Archiwum Państwowe w Warszawie, Zespół Sądu Okręgowego w Warszawie (1917–1944), sygn. 72/639/0.

⁴ Ibidem. Warto wyjaśnić, że zespół archiwalny Sądu Okręgowego w Warszawie (1917–1944) jest afiliowany w Archiwum Państwowym w Warszawie, jednak w centrali tego archiwum znajduje się jedynie inwentarz zespołu. Zawartość jest przechowywana w Archiwum Państwowym w Warszawie – Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku (dalej: APW ADOiP) i ta nazwa będzie wykorzystywana w tej pracy do oznaczania jednostek archiwalnych omawianego zespołu.

⁵ Choć w analizowanym materiale nie ma takich spraw, to w zasobach sądów państwowych można odnaleźć sprawy dotyczące unieważnienia zapisu na sąd polubowny oraz wyznaczenia arbitra. Zob. W. Wydmański, *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego w okresie międzywojennym w świetle akt zespołu Sądu Okręgowego w Tarnowie*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2024, t. 27, s. 106.

⁶ W sprawie o sygn. 5938 znajduje się jedynie wniosek o nadanie klauzuli wykonalności wyroku sądu polubownego. W sprawie o sygn. 3594 znajduje się tylko odpis postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie o uznaniu, że wyrok sądu polubownego został wykonany. W sprawie o sygn. 3576, choć zachowały się: zapis na sąd polubowny, protokół z posiedzenia i wniosek o nadanie klauzuli wykonalności, to brakuje samego orzeczenia sądu polubownego, i podobnie jest w sprawie o sygn. 3048. W sprawie o sygn. 3618 brakuje wyroku, lecz zachowały się protokoły posiedzeń sądu i zapis na sąd polubowny (w umowie najmu). APW ADOiP, sygn. 3618.

powstania warszawskiego) arbitraż był często stosowaną metodą rozwiązywania sporów? Trudno na nie odpowiedzieć, gdyż stan zachowanych po II wojnie światowej akt Sądu Okręgowego w Warszawie wynosi tylko ok. 10%⁷. Może to raczej świadczyć o lepiej zachowanym komplecie akt z ostatnich lat działalności tego sądu. Zebrany materiał źródłowy jest szczególnie, ponieważ dotyczy spraw arbitrażowych prowadzonych w największym mieście okupowanej Polski oraz w specyficznym okresie, jakim były lata okupacji niemieckiej. Co więcej, źródła te nie były dotąd przedmiotem żadnego opracowania naukowego. Warto zaznaczyć, że analiza akt sporów polubownych pozwala poznać nie tylko historię związaną z arbitrażem, ale także historię społeczną i gospodarczą tego okresu.

W związku z tym, że analizowane sprawy pochodzą z okresu okupacji niemieckiej, podstawowe kwestie funkcjonowania sądów polubownych były regulowane przez polski kodeks postępowania cywilnego z 1930 r., a konkretnie przez księgę trzecią k.p.c. Kodeks postępowania cywilnego obowiązywał na terenie właściwości warszawskiego sądu okręgowego oraz sądów grodzkich. Okupant niemiecki na terenie Generalnego Gubernatorstwa zachował prawo obowiązujące na tym terenie przed wojną, chyba że sprzeciwiałoby się „objęciu administracji przez Rzeszę Niemiecką”⁸. Większość zmian prawnych wprowadzonych przez władze okupacyjne dotyczyły raczej prawa publicznego (administracyjnego, karnego). W przypadku przepisów k.p.c. związanych z arbitrażem zmian nie było.

2. Skład

Polski kodeks postępowania cywilnego z 1930 r. przewidywał, że strony sporu mogły wyznaczyć arbitra w zapisie na sąd polubowny lub po jego sporządzeniu. Jeżeli zapis na sąd polubowny nie przewidywał inaczej, każda ze stron miała wyznaczyć jednego sędziego polubownego, a ci wybierali trzeciego arbitra, jako przewodniczącego składu. Kodeks wymagał, aby arbitrem była osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych i nie sprawowała funkcji sędziego państwowego⁹.

W świetle zebranego materiału źródłowego można stwierdzić, że w sądach polubownych dominował skład trzy- i jednoosobowy¹⁰. Tego typu konfiguracje są dość

⁷ Opis inwentarza zespołu Sądu Okręgowego w Warszawie 1917–1944, Archiwum Państwowe w Warszawie, sygn. 72/639/0

⁸ A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013, s. 21–23; H. Mielnik, *Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*, Lublin 2020, s. 127 i n.

⁹ J. Koredczuk, *Sędziowie polubowni według kodeksu postępowania cywilnego z 1930 roku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2006, nr 298, s. 295–317.

¹⁰ Skład trzyosobowy: APW ADOiP, sygn. 4582, 5932, 4751, 5131, 4979, 4565, 4553, 4546, 4515, 4492, 4501, 3620, 3625, 4262, 4290, 4326, 4334, 4350, 4354, 4473, 3047, 4577, 3578, 3580, 3582,

powszechne i zrozumiałe¹¹. W przypadku składu jednoosobowego strony ponosiły (tj. zwykle strona, która przegrała spór) mniejsze koszty związane z wynagrodzeniem sędziego polubownego. W przypadku składu trzyosobowego, podobnie jak jednoosobowego, było mniejsze prawdopodobieństwo braku porozumienia arbitrów co do rozstrzygnięcia¹². Zdarzały się też jednak składy pięcioosobowe¹³ i co ciekawe – dwuosobowe¹⁴. Strony kilkakrotnie zwracały się do sądu państwowego o wyznaczenie arbitra lub superarbitra w związku z brakiem porozumienia arbitrów lub stron co do składu albo niepowołania arbitra przez drugą stronę w wyznaczonym terminie¹⁵.

Funkcję arbitra sprawowali przede wszystkim adwokaci. Jest to dość zrozumiałe, gdyż to właśnie ta grupa zawodowa posiadała stosowne kompetencje, zwłaszcza z zakresu praktyki prawniczej, a także cieszyła się uznaniem osób korzystających z arbitrażu¹⁶. Co ciekawe, analiza grupy adwokatów, którzy pełnili funkcję arbitra, potwierdza tezę, że sędziami polubownymi były osoby cieszące się powszechnym uznaniem. Najczęściej funkcję arbitra sprawowali adwokaci: Jerzy Jodłowski¹⁷, Witold Bayer¹⁸, Wilhelm Beyer¹⁹, Jan Nowodworski²⁰, Władysław Miedzianowski²¹, Henryk Kamiński²², Leopold Żaryn²³, Jerzy Czerwiński²⁴, Tadeusz Tomicki²⁵, Mieczysław Pączkowski²⁶, Jerzy Domiński²⁷ czy Bronisław Winnicki²⁸. Ponadto

3581, 3583, 3590, 3591, 3592, 3593, 3595, 3596, 3599, 3600, 3611, 3612, 4773, 4638, 5060, 5110, 5114, 5164, 5175, 5791, 4563, 4969, 4965, 4931, 5136, 5134, 5141. Skład jednoosobowy: sygn. 4978, 4451, 3587.

¹¹ A. Szumański (red.), *System Prawa Handlowego*, t. 8: *Arbitraż handlowy*, Warszawa 2015, s. 478–479.

¹² Warto zaznaczyć, że w przypadku braku zgody składu orzekającego, podobnie jak w sądach państwowych, sędzia polubowny miał prawo złożyć *votum separatum*. W analizowanym materiale źródłowym w trzech sprawach arbitrzy korzystali z tego prawa. APW ADOiP, sygn. 5175, 3597, 3047, 4281, 4582.

¹³ Ibidem, sygn. 3613, 4281, 3613.

¹⁴ Ibidem, sygn. 2953.

¹⁵ Ibidem, sygn. 4638, 5131, 4565, 4290, 4326, 4334, 5015, 5991.

¹⁶ W. Wydmański, *Skarga o uchylenie wyroku...*, s. 108. W analogicznych aktach pochodzących z okresu międzywojennego i dotyczących terenu właściwości Sądu Okręgowego w Tarnowie arbitrami byli przede wszystkim kupcy, a tylko w jednym przypadku adwokaci.

¹⁷ APW ADOiP, sygn. 4751, 5110.

¹⁸ Ibidem, sygn. 5110, 5175.

¹⁹ Ibidem, sygn. 5131, 4334, 5175.

²⁰ Ibidem, sygn. 5141, 3599, 4262, 4565, 4582.

²¹ Ibidem, sygn. 4791, 3590, 4334.

²² Ibidem, sygn. 3592, 3618.

²³ Ibidem, sygn. 4354, 3620.

²⁴ Ibidem, sygn. 3578, 3580.

²⁵ Ibidem, sygn. 4492, 3047.

²⁶ Ibidem, sygn. 4354, 3578.

²⁷ Ibidem, sygn. 4553.

²⁸ Ibidem, sygn. 4582, 3599.

arbitrami byli: Ludwik Domański²⁹, Aleksander Mogielnicki³⁰ i Jan Włoczewski³¹. Warto zaznaczyć, że choć adwokaci byli dominującą grupą wśród arbitrów, to nie byli jedynymi prawnikami, którzy sprawowali tę funkcję. Zdarzało się, że arbitrem był asesor notarialny³², aplikantka adwokacka³³ lub osoba z wykształceniem prawniczym niewykonująca zawodu prawniczego³⁴. Drugą stosunkowo liczną grupą arbitrów były osoby z wykształceniem technicznym (inżynierskim). W niektórych sprawach były one jedynymi członkami składu orzekającego³⁵. Na podstawie analizy dokumentów archiwalnych trudno określić, jaki konkretnie zawód wykonywały te osoby. Można zauważyć, że były powoływane w skład sądów polubownych, w których także arbitrami byli adwokaci. Trzecią liczną grupę arbitrów stanowiły osoby zajmujące stanowiska dyrektorskie³⁶. W połowie tych przypadków byli to dyrektorzy banków. W jednej sprawie arbitrem był nauczyciel, tytułowany jako „profesor”³⁷. Mówiąc o tytułach, warto wspomnieć, że w jednej sprawie arbitrem była osoba z tytułem hrabiego³⁸. Wreszcie w dwóch przypadkach arbitrami były kobiety³⁹.

Posiedzenia sądów polubownych odbywały się zazwyczaj w siedzibach kancelarii któregoś z arbitrów, zwłaszcza superarbitra. W posiedzeniach sądu polubownego oprócz arbitrów, stron i ich pełnomocników uczestniczyli wezwani świadkowie oraz protokolanci.

3. Strony postępowania

Stronami sporów arbitrażowych były głównie osoby prowadzące działalność kupiecką, rzemieślniczą, usługową czy produkcyjną. Zdecydowanie dominowały spory między osobami fizycznymi. Zaledwie w kilku przypadkach spór dotyczył osób prawnych, przede wszystkim spółek prawa handlowego⁴⁰. Co ciekawe, stronami

²⁹ Ibidem, sygn. 5932.

³⁰ Ibidem, sygn. 3580.

³¹ Ibidem, sygn. 3597.

³² Ibidem, sygn. 4635.

³³ Ibidem, sygn. 3592.

³⁴ Ibidem, sygn. 4334.

³⁵ Ibidem, sygn. 3600.

³⁶ Ibidem, sygn. 3582, 3625, 4281 i 5164.

³⁷ Ibidem, sygn. 4350. W tej sprawie chodziło o nauczyciela oraz działacza Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich Czesława Longina Jędraszkę (1892–1984).

³⁸ Ibidem, sygn. 4773. Chodzi o Stanisława hr. Halka-Ledóchowskiego. Niestety z akt sprawy arbitrażowej niewiele wiadomo o tej osobie. Nie należy jej mylić z imiennikiem Stanisławem Antonim Halka-Ledóchowskim, przedsiębiorcą z branży morskiej, gdyż wyrok sądu polubownego jest z 1943 r., a ten zmarł w 1940 r.

³⁹ Ibidem, sygn. 3592, 4773.

⁴⁰ Ibidem, sygn. 4582, 4281, 5164, 3612, 3600?, 3047, 3619, 5932, 5061.

sporów były także osoby z Włoch⁴¹, a w jednej sprawie stroną była amerykańska spółka z siedzibą w Krakowie⁴².

Wśród stron sporów arbitrażowych dominowały osoby narodowości polskiej. Trudno stwierdzić, czy wśród osób korzystających z arbitrażu były osoby pochodzenia żydowskiego. Jak dowodzą badania, to właśnie ta grupa społeczna często bywała stroną sporów arbitrażowych w okresie międzywojennym⁴³. W samej Warszawie Żydzi stanowili blisko 30% mieszkańców⁴⁴. Jednak w związku z tym, że większość zebranego materiału źródłowego pochodzi z lat 1943–1944, a więc najciemniejszego okresu w dziejach warszawskich i polskich Żydów, trudno sobie wyobrazić, aby byli oni wnioskodawcami lub osobami składającymi skargi na orzeczenia arbitrażowe do sądu państwowego funkcjonującego w Generalnym Gubernatorstwie w okresie likwidacji i po likwidacji getta warszawskiego. Warto zwrócić uwagę, że niektóre z osób korzystających z arbitrażu miały wykształcenie wyższe techniczne (inżynierskie)⁴⁵. Byli to najczęściej kupcy lub rzemieślnicy prowadzący drobną działalność gospodarczą, np. sklepy, lokale gastronomiczne czy zakłady fryzjerskie.

W 35 z 92 analizowanych sporów arbitrażowych w charakterze strony występowały kobiety⁴⁶. W niektórych przypadkach były one jedynymi podmiotami występującymi w sprawie⁴⁷. Z arbitrażu korzystały ponadto osoby spokrewnione, np. w jednej ze spraw rodzeństwo toczyło spór na temat prowadzonego wspólnie interesu (spółki) związanego z handlem drewnem⁴⁸.

Strony tylko w kilku analizowanych przypadkach występowały w postępowaniu bez zawodowych pełnomocników, jakimi byli adwokaci. Znajdowały się wśród nich znane osobistości środowiska prawniczego, które w innych sprawach pełniły funkcję arbitra, np. Jerzy Jodłowski⁴⁹. Jednak pełnomocnikami były również osoby niewykonujące zawodu prawniczego lub nieposiadające wykształcenia prawniczego – w jednej ze spraw pełnomocnikiem powoda był inżynier⁵⁰.

⁴¹ Ibidem, sygn. 5932, 3611, 5083.

⁴² Ibidem, sygn. 3619.

⁴³ W. Wydmański, *Skarga o uchylenie wyroku...*, s. 108.

⁴⁴ M. Siennicka, *Żydzi Warszawy w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 13, s. 397.

⁴⁵ APW ADOiP, sygn. 5061, 4492, 4501, 3625, 4326, 4334, 4451, 3582, 3583, 3600 i 5114.

⁴⁶ Ibidem, sygn. 4553, 4565, 4979, 5131, 4751, 4582, 4290, 4350, 4334, 4470, 3576, 3577, 3578, 3582, 3587, 3590, 3600, 3612, 3613, 3614, 3618, 4473, 4454, 4638, 4732, 4780, 5015, 5110, 5175, 5938, 5991, 4791, 4563, 4965 i 5134.

⁴⁷ Ibidem, sygn. 3587, 3590, 4791.

⁴⁸ Ibidem, sygn. 4540.

⁴⁹ Ibidem, sygn. 5175, 4334, 4473, 5110, 5114 i 5175.

⁵⁰ Ibidem, sygn. 5061.

4. Przedmiot sporów

Zdatność arbitrażowa to dopuszczalność rozstrzygnięcia danego sporu ze względu na jego przedmiot przez sąd polubowny⁵¹. Obowiązujące przed kodyfikacją prawa cywilnego procesowego w 1930 r. przepisy procedur cywilnych w zróżnicowany sposób określały zakres właściwości sądów polubownych. Kodeksy niemiecki i austriacki odwoływały się w zakresie zdatności arbitrażowej do zdatności ugody sądowej. Nieco odmienne, bardziej kazuistyczne, rozwiązanie przyjmował rosyjski kodeks postępowania cywilnego, znowelizowany ustawą z 1925 r.⁵²

Polski kodeks postępowania cywilnego z 1930 r.⁵³ przewidywał w art. 486 § 1, że „strony w granicach swej zdolności do samodzielnego zobowiązania mogą zawrzeć umowę o oddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego (zapis na sąd polubowny)”. Jak wskazał Roman Kuratowski:

[...] chociaż art. 486 [...] mówi o „zdolności” stron do samodzielnego zobowiązania się, to nie należy z tego wnosić, aby przepis ten miał na myśli tylko subiektywną zdolność strony do działań prawnych; „granice” tej zdolności zobowiązania są dwójakie: subiektywne, dotyczące zdolności strony, obiektywne, dotyczące przedmiotu zobowiązania⁵⁴.

Tak szerokie uregulowanie zdatności arbitrażowej było ograniczone przede wszystkim porządkiem publicznym⁵⁵. W praktyce granice zdatności arbitrażowej były wypracowywane przez orzecznictwo.

⁵¹ A. Wisławska, *Zakres zdatności arbitrażowej w prawie polskim*, „Zeszyt Prawniczy UAM” 2021, nr 11, s. 280.

⁵² S. Kocot, *Sądy polubowne w stosunkach handlowych*, Warszawa 1927, s. 8–9: „Podstawa prawna sądów polubownych wynika z zasadniczego artykułu 1367 ust. p. cyw., który w obecnej swej redakcji brzmi: »spory z określonego stosunku prawnego, zarówno już wynikłe jak i wyniknąć mogące, można poddać pod przez umowę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego z wyłączeniem drogi sądowej. [...] Według art. 1368 następujące sprawy nie mogą być poddane pod rozstrzygnięcie sądu polubownego: 1) dotyczące osobistych praw stanu, 2) dotyczące interesów nieletnich oraz innych osób nie mających zdolności do czynności prawnych, 3) opartych na przepisach o wynagrodzeniu poszkodowanych wypadków robotników i pracowników, jako też ich członków rodzin w przedsiębiorstwach fabrycznych, górniczych i przemysłu górniczego; 4) oparte na ustawie o ubezpieczeniu robotników od nieszczęśliwych wypadków, 5) oparte na ustawie o wynagrodzeniu poszkodowanych skutek nieszczęśliwych wypadków urzędników, majstrów i robotników na kolejach, otwartych do użytku publicznego, jak również członków rodzin tych osób; 6) dotyczące interesów skarbowych lub samorządowych«”.

⁵³ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 listopada 1930 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz.U. Nr 83, poz. 625).

⁵⁴ R. Kuratowski, *Sądownictwo polubowne. Studium teoretyczno-praktyczne z uwzględnieniem prawodawstwa obowiązującego w trzech dzielnicach Rzeczypospolitej i polskiego kodeksu postępowania cywilnego z roku 1930*, Warszawa 1932, s. 18–19.

⁵⁵ Z. Fenichel, *Sądy polubowne wedle kodeksu postępowania cywilnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1931, t. 56, s. 314; N. Goldwag, *Przewodnik sędziego polubownego*, Warszawa 1938, s. 35–36;

Najwięcej sporów arbitrażowych dotyczyło spraw, które można określić jako spory korporacyjne, czyli konflikty prawne dotyczące działalności spółek handlowych, w tym konflikty między wspólnikami, członkami zarządów oraz organami nadzorczymi. W analizowanym materiale archiwalnym pojawiały się spory dotyczące rozliczeń między wspólnikami (podziału zysków)⁵⁶, likwidacji i rozwiązania spółki⁵⁷, prowadzenia spółki (przedsiębiorstwa)⁵⁸ i naruszenia zakazu konkurencji⁵⁹.

Istotną grupę sporów arbitrażowych stanowiły konflikty powstałe w związku z transakcjami handlowymi. Umowy transakcyjne (umowy sprzedaży) dotyczyły takich produktów, jak: części samochodowe (silniki)⁶⁰, udziały w spółce⁶¹, drewno⁶², cement⁶³, sól⁶⁴, gwoździe⁶⁵, węgiel⁶⁶ czy nieruchomości⁶⁷. W niektórych sprawach przedmiot transakcji nie był sprecyzowany w aktach sprawy arbitrażowej⁶⁸. Spory dotyczyły przede wszystkim zapłaty za dany towar, ale także jego dostarczenia⁶⁹.

Arbitraż był wykorzystywany w sprawach dotyczących najmu oraz dzierżawy. Aż pięć spraw dotyczyło najmu⁷⁰, a cztery dzierżawy⁷¹. Najczęściej wynikały z niewykonania obowiązku przez najemcę w postaci zapłaty czynszu. Przedmiot najmu stanowiły sklepy. Jednym z nich był lokal sklepowy znajdujący się w halach mirowskich⁷². W innej sprawie spór dotyczący umowy najmu był związany z ko-

J. Koredczuk, *Postępowanie przed sądem polubownym według kodeksu postępowania cywilnego z 1930 roku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2011, nr 313, s. 162.

⁵⁶ APW ADOiP, sygn. 4228, 3625, 3586, 3587, 4515, 4481, 4492, 4334, 4451, 3599, 3609, 4640 i 4913.

⁵⁷ Ibidem, Likwidacja spółek: sygn. 4473, 3587 i 5015. Rozwiązanie spółek: sygn. 5131, 3625, 3577, 3599 i 4933.

⁵⁸ Ibidem, sygn. 4262, 4751, 4979, 4374, 3582. W sprawie o sygn. 4979 powódka odziedziczyła udziały w spółce po mężu (na mocy testamentu), a drugi wspólnik miał jej nie dopuszczać do prowadzenia spraw spółki.

⁵⁹ Ibidem, sygn. 4582, 4515, 3597. W ostatniej z tych spraw pozwana była wspólnikiem w innej spółce jawnej. Spółka jawna stron sporu dotyczyła prowadzenia trzech sklepów z artykułami spożywczymi, dwóch w halach mirowskich, jednego przy ul. Koszykowej. Pozwana, uczestnicząc w innej spółce o takiej samej działalności, naruszyła zakaz konkurencji.

⁶⁰ Ibidem, sygn. 5061.

⁶¹ Ibidem, sygn. 4582, 4979, 4565, 5010.

⁶² Ibidem, sygn. 4540.

⁶³ Ibidem, sygn. 4501.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Ibidem, sygn. 4334.

⁶⁶ Ibidem, sygn. 5060 i 3581.

⁶⁷ W sprawie o sygn. 5152 przedmiotem transakcji był plac w Łomiankach. Ibidem, sygn. 5152.

⁶⁸ Oznaczano go jako „towar” w pozwie, odpowiedzi na pozew, protokołach z posiedzeń, wyroku oraz zapisie na sąd polubowny. Ibidem, sygn. 4538.

⁶⁹ Ibidem, sygn. 4501.

⁷⁰ Ibidem, sygn. 4290, 4798, 5164, 3618, 3595.

⁷¹ Ibidem, sygn. 4933, 3800, 4933, 5134.

⁷² Ibidem, sygn. 5164.

niecznością remontu nieruchomości⁷³. Najemca był zobowiązany do wykonania remontu, z czego się nie wywiązał. W jednym ze sporów najemca zalegał z czynszem oraz wykonał bez zgody wynajmujących (będących małżeństwem) prace budowlane w wili w Milanówku⁷⁴. W przypadku spraw dotyczących dzierżawy wszystkie dotyczyły zapłaty renty dzierżawnej. Przedmiotem dzierżawy były majątki ziemskie⁷⁵ oraz przedsiębiorstwa.

Sądy polubowne orzekały również w kwestii określenia własności nieruchomości. W jednej sprawie⁷⁶ strony poddały pod rozstrzygnięcie sądu polubownego ważność umowy sprzedaży nieruchomości o powierzchni 20 morgów zawartej w 1939 r. Sąd polubowny w wyroku wydanym w Grodzisku Mazowieckim 15 marca 1944 r. przychylił się do powództwa i zasądził na własność działkę o wartości szacunkowej 15 tys. zł. W innej sprawie strona wniosła o uznanie jej praw do lokalu w Warszawie, z którego została wysiedlona⁷⁷.

Arbitraż był także wykorzystywany w szeroko pojętych sprawach spadkowych. Obowiązujący w II RP i na terenach okupowanej Warszawy k.p.c. z 1930 r. dopuszczał w art. 513 ustanowienie w zapisach ostatniej woli lub w aktach fundacyjnych sądów polubownych. W świetle zebranego materiału źródłowego okazuje się, że częściej zdarzały się przypadki, w których stroną byli spadkobiercy oraz wierzyciele lub dłużnicy spadkodawcy⁷⁸. Tylko jedna z analizowanych spraw dotyczyła umowy o podział spadku⁷⁹.

W analizowanym materiale źródłowym spory odszkodowawcze dotyczyły najczęściej szkód spowodowanych niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. W jednej sprawie pozwany nie dotrzymał umowy, na mocy której miał opuścić mieszkanie wraz z inwentarzem, w tym oddać telefon. Za niezachowanie terminów miał zapłacić powodowi odszkodowanie w wysokości 20 tys. zł. Z uwagi na to, że pozwany częściowo wykonał umowę, odszkodowanie wyniosło 10,5 tys. zł⁸⁰. W sprawie o sygn. 3613 małżeństwo właścicieli ziemskich pozwało zarządczynię ich majątku (o powierzchni 134 morgów) z tytułu szkody poniesionej w wyniku

⁷³ Ibidem, sygn. 4798, 3595.

⁷⁴ Ibidem, sygn. 3618.

⁷⁵ Ibidem, sygn. 3800.

⁷⁶ Ibidem, sygn. 4931.

⁷⁷ Powód był właścicielem mieszkania w Warszawie przy ul. Bartoszewicza. W styczniu 1940 r. na propozycję pozwanego przeniósł się do lokalu przy ul. Topiel 22, natomiast do mieszkania przy ul. Baroszewicza wprowadziła się z inicjatywy i za pośrednictwem pozwanego inna osoba. W marcu 1941 r. w skutek wysiedlenia osoba ta była zmuszona ten lokal opuścić, a po kilku miesiącach wystąpiła o jego zwrot. Ibidem, sygn. 3578.

⁷⁸ Ibidem, sygn. 3619 – zobowiązań z weksla (sprawa wniesiona wobec spadkobierców dłużnika z weksla); sygn. 3590 – spadkobiercy współnika spółki jawnej (żona i małoletnia córka) dochodziły praw po zmarłym współniku od drugiego współnika. Podobnie było w sprawie o sygn. 3611.

⁷⁹ Ibidem, sygn. 4326.

⁸⁰ Ibidem, sygn. 5114.

niegospodarnego wykonywania obowiązków nadzorcy⁸¹. Podobną rzecz rozpatrywał sąd polubowny w sprawie o sygn. 3580, w której pozwany zawarł umowę (ogólną) dotyczącą administrowania majątkiem Rokitno w powiecie błońskim. Domagał się w pozwie wynagrodzenia, wykonania świadczeń poczynionych w majątku, należności za wyżywienie i pościel dla urzędników oraz gości pozwanego, natomiast pozwany rościł sobie odszkodowanie za szkody i straty związane z administrowaniem majątku. Ciekawą sprawę rozpatrzył sąd polubowny w wyroku z 6 marca 1944 r., w której spór dotyczył odszkodowania za utratę skradzionego futra⁸².

Wartość przedmiotu sporu (w.p.s.) była oznaczana w każdym z omawianych przypadków w polskich złotych. Najwyższa odnotowana w pozwie w.p.s. wynosiła 170 032,39 zł⁸³, w wyroku (oraz we wniosku o nadanie klauzuli wykonalności) 163 928,40 zł⁸⁴, natomiast w skardze na wyrok sądu polubownego 225 232,38 zł⁸⁵. Najniższa odnotowana wartość przedmiotu sporu wynosiła zaś 500 zł⁸⁶. W wielu sprawach strony nie określały wartości przedmiotu sporu. Dotyczyło to przede wszystkim spraw z zakresu rozwiązywania spółki.

5. Stanowisko sądów państwowych

W zebranym materiale źródłowym w ośmiu sprawach⁸⁷ na 92 strony składały skargę na wyrok sądu polubownego. Stanowi to niewielki ułamek w porównaniu np. do

⁸¹ Ibidem, sygn. 3613.

⁸² Powódka zgłosiła się do sklepu w celu sprzedaży futra z francuskich breitszwanców z sobolowym kołnierzem. Właściciel sklepu oświadczył, że nie potrzebuje futra, ale zaoferował, że jego żona może pomóc w jego sprzedaży. Powódka oczekiwała, że futro zostanie sprzedane za kwotę 40 tys. zł. Zakupem futra zainteresowała się żona sędziego Najwyższego Trybunału Administracyjnego, która przekazała je do warsztatu krawieckiego w celu przeróbki. Tam futro zostało skradzione przez złodziei. Pozwani zaproponowali powodowi polubowne rozwiązanie sprawy oraz partycypowanie w zyskach z uwagi na powstanie siły wyższej (napadu bandyckiego). Jego udział w stratach pozwany zaproponował 2/3 (1/3 za swoją żonę oraz 1/3 za potencjalną kupującą). Powód odrzucił tę propozycję i przystał na „arbitraż koleżeński”. Jak wskazał pozwany: „Dalszych rozmów nie prowadziłem, gdyż pan [...] po zakomunikowaniu mu przeze mnie tych propozycji, próbował stosować wobec mnie pogroźki, grożąc mi, że jeśli nie zapłacę pełniej kwoty 40.000 zł to sprowadzi na dom względnie na sklep policję niemiecką policję względnie żandarmerię”. Ostatecznie sąd polubowny zasądził na rzecz powoda 22 tys. zł oraz koszty postępowania.

⁸³ Ibidem, sygn. 5932. Sprawa dotyczyła opóźnienia w dostawie stołów i stojaków do kabiny oraz odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy.

⁸⁴ Ibidem, sygn. 3591. Sprawa dotyczyła roszczeń między wspólnikami co do cesji 40% udziałów spółki (fabryki wyrobów z dykty).

⁸⁵ Ibidem, sygn. 4281. Sprawa dotyczyła rozliczeń między wspólnikami spółki co do realizacji robót budowlanych.

⁸⁶ Ibidem, sygn. 4553. Sprawa dotyczyła zapłaty na rzecz powódki kwoty 500 zł, do czego się zobowiązał pozwany w 1940 r. Brakuje jednak informacji na temat źródła zobowiązania.

⁸⁷ Ibidem, sygn. 4540, 4582, 5932, 4281, 4334, 2953, 4580, 3591.

analogicznych akt Sądu Okręgowego w Tarnowie⁸⁸. W czterech sprawach skarżącym był powód⁸⁹, a w czterech pozwany⁹⁰. W trzech sprawach⁹¹ sąd państwowy podtrzymał stanowisko sądu polubownego. Niestety w niektórych przypadkach akta zawierają tylko skargi, bez rozstrzygnięć sądów państwowych, w tym jakichkolwiek akt⁹².

Od orzeczeń wydanych przez Sąd Okręgowy w Warszawie strony w dwóch sprawach złożyły apelację do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. W jednej sprawie sąd I instancji oddalił skargę na orzeczenie sądu polubownego, nie podzielając argumentów powoda (apelującego), że sąd w orzeczeniu nie odniósł się do wszystkich zagadnień określonych w zapisie na sąd polubowny oraz że orzeczenie sądu polubownego jest niejasne i zawiera sprzeczności⁹³. Takie samo stanowisko zajął sąd apelacyjny⁹⁴. W innej sprawie⁹⁵ strona podniosła w apelacji serię orzeczeń Sądu Najwyższego⁹⁶ dotyczących pojęcia porządku publicznego i dobrych obyczajów jako przesłanek do odmowy nadania przez sąd państwowy klauzuli wykonalności orzeczeniom sądów polubownych. Ponadto zwróciła uwagę na błędne, jej zdaniem, stanowisko sądu okręgowego na temat dopuszczalności stosowania przez sąd polubowny przepisów kodeksu postępowania cywilnego⁹⁷.

Natomiast w sprawach, w których sąd okręgowy rozpatrywał wnioski o nadanie klauzuli wykonalności orzeczeniom sądów polubownych, nie odnotowano ani jednego postanowienia o odmowie nadania klauzuli wyroku sądu polubownego. Zgodnie z art. 509 k.p.c. z 1930 r. przewidywał, że sąd państwowy odmawia nadania klauzuli wykonalności, jeżeli orzeczenie „treścią swą ubliża porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom”⁹⁸. Stan taki można tłumaczyć dwiema przyczynami. Po

⁸⁸ W. Wydmański, *Skarga o uchylenie wyroku...*, s. 106.

⁸⁹ APW ADOiP, sygn. 4540, 5932, 4281, 4580,

⁹⁰ Ibidem, sygn. 4582, 4334, 2953, 3591.

⁹¹ Ibidem, sygn. 4582, 2953 i 5932.

⁹² Ibidem, sygn. 4540.

⁹³ Ibidem, sygn. 2953, s. 26–28.

⁹⁴ Ibidem, sygn. 2953, s. 75–76.

⁹⁵ Ibidem, sygn. 4582.

⁹⁶ Ibidem, sygn. 4582, s. 26. Chodzi o orzeczenia z: 6 maja 1936 r. Nr C.I.1914/35 Zb. 56/37; 8 lutego 1937 r. Nr C. III 1254/35 Zb. 44/38; 18 marca 1938 r. Nr C. II 2989/37.

⁹⁷ Ibidem, sygn. 4582, s. 279: „ani z tych [494 par. 1, 503 par. 1 pkt 3 k.p.c.] ani z żadnych innych przepisów kpc nie można wyprowadzić wniosku, że strony w zapisie na sąd polubowny mogą jedynie unormować formę poszczególnych czynności tego sądu. Wręcz przeciwnie, z wyraźnego brzmienia przepisu ustawowego należy wyprowadzić wniosek, że strony w zapisie na sąd polubowny mogą ustalić przepisy o postępowaniu w ogóle, a więc przepisy nie tylko o składzie sądu i o formie poszczególnych czynności tego sądu, lecz nawet o głosowaniu, wyłączeniu sędziów i o wyroku i to nawet przepisy odbiegające od przepisów kpc, a więc tym bardziej przepisy pokrywające się z przepisami kpc”.

⁹⁸ R. Kuratowski, *Sądownictwo polubowne...*, s. 179–181; S. Gołąb, *Klauzula wykonalności wyroku sądu polubownego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1930, nr 15, s. 212 i n.

pierwsze, orzeczenia, które rażąco naruszały nie tylko porządek publiczny lub dobre obyczaje, ale także interesy jednej lub obu stron postępowania arbitrażowego, były przedmiotem skargi o uchylenie orzeczenia polubownego. To właśnie ten instrument prawny wydaje się częściej stosowany w praktyce arbitrażowej, w przeciwieństwie do zażalenia na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności wyroku sądu polubownego. Po drugie, kryterium dokonywania oceny przez sąd państwowy ważności orzeczeń sądów polubownych przyjęte przez polskiego ustawodawcę, wzorowane na rozwiązaniach niemieckich, było dość ogólne, przez co można przyjąć, że sądy *ex officio* nie analizowały dokładnie orzeczeń arbitrażowych. Ponadto badając poszczególne orzeczenia sądów polubownych, można stwierdzić, że prezentowały one wysoki poziom merytoryczny, który spełniał wymogi przewidziane przez ustawodawcę. Jak wyżej wskazano, skład sądów polubownych w większości stanowili prawnicy (adwokaci). Przeglądając poszczególne orzeczenia, można łatwo zauważyć, że nie tylko ich forma, ale także treść świadczyły o profesjonalizmie osób, które je sporządzały.

6. Aspekt wojenny

Analizowane orzecznictwo sądów polubownych skupia się niemal w całości na okresie II wojny światowej, dlatego warto zwrócić uwagę, jak aspekty wynikające z wojny, a przede wszystkim z okupacji niemieckiej, wpływały na funkcjonowanie sądów polubownych czy też stron korzystających z arbitrażu. Jest to ważne nie tylko z punktu widzenia historii prawa, ale także historii społecznej.

W zebranych materiale źródłowym można zauważyć nie tylko oczywiste kwestie – jak usunięcie z wyroków sądów państwowych sformułowania „w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej” na „w imieniu prawa”. Ciekawe wydają się też sytuacje związane z działalnością organów okupacyjnych, które miały wpływ na prowadzenie postępowania arbitrażowego. Pod tym względem najbardziej interesująca jest sprawa z 1943 r.⁹⁹ Przedmiotem sporu były rozliczenia w spółce cichej zawiązanej w celu budowy „muru w dzielnicy żydowskiej” w 1941 r.¹⁰⁰ Powód zainwestował w spółkę, natomiast pozwani mieli wykonać inwestycję budowlaną. Powoda aresztowali Niemcy, a po dziesięciu miesiącach Sąd Specjalny w Warszawie (*Sondergericht*)¹⁰¹ go uniewinnił. Pozwani w tym czasie nie wypłacili ani jemu, ani jego żonie należno-

⁹⁹ APW ADOiP, sygn. 3620.

¹⁰⁰ W aktach sprawy strony posługują się pojęciem „mur w getcie” lub „mur w dzielnicy żydowskiej”.

¹⁰¹ O działalności Sądu Specjalnego w Warszawie: K. Graczyk, *Zarys działalności Sądu Specjalnego w Warszawie (Sondergericht Warschau) w latach 1939–1944*, „Zeszyty Prawnicze” 2024, t. 24, nr 4, s. 27–47.

ści¹⁰². W trakcie postępowania arbitrażowego również działania władz okupacyjnych miały wpływ na funkcjonowanie sądu polubownego. Pierwsze posiedzenie sądu polubownego zaplanowane na 26 maja 1943 r. nie odbyło się, ponieważ nie stawili się pozwany oraz jeden z arbitrów. Przewodniczący sądu polubownego zmienił termin pierwszego posiedzenia na 1 czerwca, jednak i tego dnia posiedzenie się nie odbyło, ponieważ nie był obecny ani pozwany, ani powód. Na posiedzeniu 4 czerwca stawili się powód i pozwany, natomiast drugiego pozwanego nie było, gdyż został aresztowany przez SS¹⁰³. Sąd zgodził się odroczyć rozprawę, a pozwany miał przedstawić stanowisko na piśmie (większość materiałów była u aresztowanego pozwanego). Na posiedzeniu 9 czerwca przewodniczący zaproponował ugodę, którą strony miały rozważyć. Na następnym posiedzeniu, 16 czerwca, stawili się tylko przewodniczący sądu. Z kolei na posiedzeniu 8 lipca nie stawili się strony, dlatego przewodniczący sądu polubownego wyznaczył nowy termin (13 lipca) na którym miało zapaść rozstrzygnięcie niezależnie od obecności stron. Na posiedzeniu 13 lipca stawiała się żona powoda, która wyjaśniła, że ten wyjechał i nie daje znaku życia. Było to związane z prowadzonym „przez władze niemieckie śledztwem”. Sąd zamknął przewód sądowy i ogłosił, że wyrok zostanie doręczony stronom na piśmie. Przebieg tego postępowania dobrze więc ilustruje, z jakimi problemami zmagaly się sądy polubowne w swojej praktyce. Obecność stron (lub ich pełnomocników) była wskazana do prawidłowego prowadzenia postępowania¹⁰⁴. Jak ilustruje omawiana sprawa, działania władz okupacyjnych utrudniały standardowe funkcjonowanie sądów polubownych.

W innym sporze arbitrażowym stroną powodową był kurator spraw nieobecnego w kraju udziałowca spółki z branży „zwalczania grzybów szkodników”¹⁰⁵. W aktach tej sprawy zachował się list nieobecnego udziałowca z obozu w Kozielsku do żony, datowany na 11 lutego 1940 r., w którym informuje on o swojej sytuacji¹⁰⁶. Autor tego listu znalazł się na liście ofiar zbrodni katyńskiej.

¹⁰² APW ADOiP, sygn. 3620, s. 4.

¹⁰³ Ibidem, s. 11–17.

¹⁰⁴ Warto zaznaczyć, że w przypadku niestawiania się stron na posiedzenia sądu polubownego sąd mógł wydać wyrok bez ich wysłuchania.

¹⁰⁵ W sprawie tej udziałowcem pozwanej spółki zajmującej się zwalczaniem szkodliwych grzybów był znany uczony prof. Franciszek Skupieński. Powodem był kurator praw i majątku (a prywatnie prawdopodobnie brat lub kuzyn) jednego z głównych udziałowców. Zdaniem prof. Skupieńskiego spółka nie miała charakteru wyłącznie gospodarczego, lecz pełniła także funkcje naukowe i publiczne. Od czasu, gdy kuratęłę objął powód, domagał się wypłaty należności od spółki, która była wówczas w trudnym stanie finansowym. APW ADOiP, sygn. 2047, Pismo, s. 4–5.

¹⁰⁶ „List ten jest trzeci od czasu naszego rozstania. Pierwszy napisałem w końcu listopada 1939 r. Drugi w końcu stycznia b.r. pod adresem p. [...]. Ten piszę pod adresem [...], gdyż chcę abyś choć jeden dostała, gdybyś zmuszona została do zmiany miejsca zamieszkania. Powtarzam poprzednie wiadomości. Moja podróż na wschód rozpoczęła się 18 września 1939 r. z Tarnopola. Do końca października byłem na Ukrainie w okolicach Połtawy, gdzie 3 tygodnie byłem w szpitalu. Operowa-

Również zniszczenia wojenne miały związek ze sprawami arbitrażowymi. We wspominatej już kilkakrotnie sprawie dotyczącej warszawskiej cukierni¹⁰⁷ strona wniosła pozew do sądu polubownego przeciwko spadkobiercom właścicieli spółki prowadzącej cukiernię w Warszawie. Roszczenie wynosiło 70 tys. zł, ewentualnie zakładało wydanie uratowanych z pożaru ruchomości (składników przedsiębiorstwa) w trakcie oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 r. Powód pełnił w 1939 r. funkcję kierownika cukierni i domagał się od spadkobierców swojego wspólnika dokonania rozliczeń z tytułu wspólnie prowadzonej spółki z o.o.¹⁰⁸

Do źródeł sporów, które trafiały pod rozstrzygnięcie arbitrów, należały działania niemieckich władz okupacyjnych. W jednej ze spraw z 1943 r. sąd polubowny rozpatrywał spór dotyczący rozliczeń między wspólnikami spółki cichej. Strony sporu zawarły przed wojną umowę spółki, w ramach której pozwany miał prowadzić lokal gastronomiczny. W czasie wojny pozwany był zmuszony zlikwidować swoje przedsiębiorstwo („Bar za Belwederem”), gdyż niemiecki urząd mieszkaniowy zarekwirował lokal. Wraz z likwidacją strony zmuszone były rozwiązać spółkę cichą i dokonać między sobą rozliczeń¹⁰⁹.

Zakończenie

W świetle zachowanych akt spraw arbitrażowych z okresu II wojny światowej można stwierdzić, że postępowania arbitrażowe stanowiły element kultury prawnej tego trudnego okresu. Zarówno przebieg postępowań, jak i orzeczenia sądów polubownych miały wysoką wartość merytoryczną, o czym świadczy stosunkowo mała liczba spraw, w których orzeczenia te zostały uchylone na mocy wyroków

no mi prawą dłoń (Flagoma maxima). Wszystko zakończyło się szczęśliwie. Od początku listopada jestem tutaj. W grudniu chorowałem na tle nerwowym. Obecnie jednak jestem zupełnie zdrow, tylko iszasz mi się trochę przypomina. Wyleczyłem się zupełnie z wątroby i serca, ważę prawie 70 kg. Tyle o mnie. Kiedy wrócę do domu nie wiem. Sądzę, że niedługo. Może wy o tem macie wiadomości. Od Ciebie Kochana ani w ogóle od kogokolwiek nie miałem jak dotąd żadnej wiadomości, choć koledzy je dostają. Ja mogę pisać rzadko lecz pragnę wiadomości. Nie mam waszych wiadomości co jeszcze bardziej mnie przygnębia. Nie wiem jak i z czego wy żyjecie i czy żyjecie. Proszę Cię Kochanie bądź mężną cierpliwa. Po złych czasach przychodzą zwykle lepsze. Nie można załamać się. Kocham Was wszystkich. Ucałuj odemnie [...]. Napisz co z (nazwa spółki). Pozostawiłem sprawy formalnoprawne nieuregulowane i to mię też martwi. Jak zimę przetrwaliście? U nas była sroga zima. Całuję Cię najserdeczniej”. Ibidem, sygn. 3047, s. 140.

¹⁰⁷ Ibidem, sygn. 3611.

¹⁰⁸ Ibidem. Jak sam podnosił w pozwie, jego specjalnością były „fantazyjne torty i lody”. Przed wojną powód założył spółkę z włoskimi cukiernikami, w ramach której mieli prowadzić wspólnie cukiernię, piekarnię. Dzięki założeniu spółki z o.o. włoski rzemieślnik miał możliwość pozostania w Polsce, ponieważ kończyła mu się wiza pracownicza jako cudzoziemcowi. Jako że wspólnik powoda już nie żył, powód pozwał jego spadkobierców (dzieci).

¹⁰⁹ Ibidem, sygn. 4915.

sądów państwowych. Z kolei to, że w ciągu kilku lat okupacji odnotowano aż 92 sprawy, może sugerować, iż arbitraż jako metoda pozasądowego (polubownego) rozwiązywania sporów cieszył się popularnością w okresie okupacji niemieckiej. Jednak z powodu niekompletności analizowanego zespołu archiwalnego nie można jednoznacznie potwierdzić tej tezy. Warto w przyszłości odwołać się do praktyki źródeł archiwalnych podobnych zespołów, tj. sądów państwowych rozpatrujących sprawy polubowne w miejscach zbliżonych do Warszawy, np. Krakowie, Łodzi czy Lublinie.

Analiza orzecznictwa warszawskich sądów polubownych stanowi cenne źródło wiedzy na temat obrotu prawnego w Warszawie i w Polsce w okresie II wojny światowej. Pokazuje bowiem, z jakimi problemami prawnymi (w dziedzinie prawa gospodarczego i handlowego) zmagali się mieszkańcy Warszawy, a zwłaszcza ci, którzy wykonywali działalność gospodarczą (kupiecką).

BIBLIOGRAFIA

Źródła prawa

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz.U. Nr 83, poz. 625).

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Warszawie, Sąd Okręgowy w Warszawie (1917–1944).

Archiwum Państwowe w Warszawie – Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, Sąd Okręgowy w Warszawie (1917–1944).

Opracowania

Ereciński T., Weitz K., *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008.

Fenichel Z., *Sądy polubowne wedle kodeksu postępowania cywilnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1931, t. 56, s. 303–322.

Goldwag N., *Przewodnik sędziego polubownego*, Warszawa 1938.

Gołąb S., *Klauzula wykonalności wyroku sądu polubownego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1930, nr 15, s. 202–204.

Graczyk K., *Zarys działalności Sądu Specjalnego w Warszawie (Sondergericht Warschau) w latach 1939–1944*, „Zeszyty Prawnicze” 2024, t. 24, nr 4, s. 27–47.

Kocot S., *Sądy polubowne w stosunkach handlowych*, Warszawa 1927.

Koredczuk J., *Postępowanie przed sądem polubownym według kodeksu postępowania cywilnego z 1930 roku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2011, nr 313, s. 159–177.

Koredczuk J., *Sędziowie polubowni według kodeksu postępowania cywilnego z 1930 roku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 2006, nr 298, s. 295–317.

- Kuratowski R., *Sądownictwo polubowne. Studium teoretyczno-praktyczne z uwzględnieniem prawodawstwa obowiązującego w trzech dzielnicach Rzeczypospolitej, i polskiego kodeksu postępowania cywilnego z roku 1930*, Warszawa 1932.
- Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013.
- Mielnik H., *Sądownictwo polskie (nieniemieckie) w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa w latach 1939–1944*, Lublin 2020.
- Siennicka M., *Żydzi Warszawy w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 13, s. 397–404.
- Szumański A. (red.), *System Prawa Handlowego*, t. 8: *Arbitraż handlowy*, Warszawa 2015.
- Wisławska A., *Zakres zdolności arbitrażowej w prawie polskim*, „Zeszyt Prawniczy UAM” 2021, nr 11, s. 279–292.
- Wróblewski S., *Sądy polubowne w historii prawa: odczyt wygłoszony na publicznym posiedzeniu Polskiej Akademii Umiejętności dnia 9 czerwca 1928*, Kraków 1928.
- Wydmański W., *Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego w okresie międzywojennym w świetle aktu zespołu Sądu Okręgowego w Tarnowie*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2014, t. 27, s. 105–120.

THE JURISPRUDENCE OF ARBITRATION COURTS IN WARSAW DURING WORLD WAR II IN THE LIGHT OF THE FILES OF THE DISTRICT COURT IN WARSAW

Abstract

The article presents the functioning of arbitration courts in Warsaw in the light of the files of the District Court in Warsaw (1917–1944), located in the State Archives in Warsaw – in the Personal and Payroll Documentation Archives in Milanówek. The aim of the article is to present various issues related to the activities of arbitration courts, such as the subject matter of arbitration disputes, arbitration jurisprudence, the composition of arbitration courts, the parties to arbitration proceedings, and the attitude of state courts towards the rulings of arbitration courts. Since the preserved documents concern the period of German occupation, particular attention was paid to the impact of the occupation and military operations on the course of arbitration proceedings. The sources analysed have not yet been the subject of scientific research, nor has the history of commercial arbitration in Poland during World War II.

Keywords: arbitration, World War II, Warsaw, legal history, jurisprudence